



Dla amatorów dobrej fotografii przygotowaliśmy specjalny dział! Doradzamy w nim, jak wykonać naszym pupilom zdjęcia nie tylko poprawne technicznie, ale przede wszystkim ciekawe kompozycyjnie. Tajniki tej artystycznej profesji zdradza Taida Tarabuła, wykładowczyni szkoły fotografii, która od lat z pasją łączy miłość do psów i dobrych zdjęć z nimi w roli głównej.



Ostry pies

Uspokajamy: nie mamy na myśli czworonoga, który jest cięty na ludzi i swoich współbraci. Ostrość to pożądana cecha dobrego zdjęcia, a o tym, czy pies jest ostry, decyduje sztuka fotograficzna człowieka. Podpowiadamy więc, jak dobrze trzymać aparat, nastawić czas naświetlania i przekadrować, by odpowiednio „wyostrzyć” czworonożnego modela.

Nieraz słyszę od fotoamatorów, że ich aparaty robią brzydkie, zamazane zdjęcia. Lecz to zazwyczaj nie sprzęt jest temu winny. Przyczyn nieostrości, bo o niej mowa, może być wiele.

Poruszenie aparatem

Jednym z powszechnych powodów nieostrych zdjęć jest poruszenie aparatem w chwili zwalniania spustu migawki. Nawet niewielki ruch ręką trzymającą aparat może spowodować, że obraz będzie rozmyty. Za przykład niech posłuży fot. 1 – nieostre są nie tylko psy, które były skądinąd w ruchu, ale także trawnik, po którym biegały. Nie ma tu żadnego punktu ostrego, co stanowi typową oznakę poruszenia aparatem. Paradoksalnie zdecydowanie łatwiej jest wykonać takie

zdjęcie aparatem małym i lekkim (np. kompaktowym) niż dużym, który ciąży nam w rękach. Dzieje się tak dlatego, że przedmioty cięższe mają większą bezwładność niż lekkie. Dodatkowo poruszeniu sprzyja sposób trzymania aparatu fotograficznego. Odkąd wprowadzono ekrany LCD na tylnych ściankach aparatów, większość ludzi kadruje sceny, wyciągając przed siebie ręce, co żartobliwie nazywa się techniką à la zombi. Wtedy ruch na końcu dźwigni, jaką tworzą ręce, jest znacznie większy niż w wypadku trzymania aparatu blisko twarzy. Jeśli chcemy, by nasze zdjęcia nie były poruszone, warto wyćwiczyć zycząj kadrowania obrazu, patrząc w wizjer, o ile oczywiście aparat jest weń wyposażony. Można docisnąć aparat do twarzy, by mieć lepsze oparcie. Czasem pomaga przyjęcie

pozycji stojącej w lekkim rozkroku, podparcie rąk czy pleców, a nawet wstrzymanie oddechu w momencie zwalniania migawki.

Długi czas naświetlania

Im dłuższy czas naświetlania, tym większe prawdopodobieństwo, że zrobimy poruszone zdjęcie. Jeśli ktoś fotografuje, używając tylko zautomatyzowanych ustawień, nie ma wpływu na czas naświetlania. Gdy pracujemy na półautomatycznym programie preselekcji czasu lub w trybie ręcznym, możemy precyzyjnie dobrać czas do warunków, w jakich wykonujemy fotografię, a jednocześnie taki, by prawdopodobieństwo poruszenia było jak najmniejsze. Jaki czas należy wobec tego dobrać? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony zależy to od indywi-